

Dziewkanowska, Małgorzata

"Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości szkół średnich", Janusz Mariański, Lublin 2003 : [recenzja]

Studia Płockie 32, 249-254

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Janusz Mariański. *Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości szkół średnich*,
Tow. Nauk. KUL, Lublin 2003, ss. 555.**

Rodzina jako jedna z najważniejszych instytucji społecznych, odpowiedzialna za wychowanie, przekaz tradycji, wartości społecznych, kulturowych i religijnych, znajduje się w centrum uwagi wielu socjologów. Nowe zjawiska społeczne, polityczne i ekonomiczne oraz szybko dokonujące się przemiany w sferze kultury pociągają za sobą zakłócenia w funkcjonowaniu rodziny, a niekiedy nawet zagrażają jej istnieniu. Powszechnie mówi się o kryzysie życia rodzinnego.

Janusz Mariański w prezentowanej publikacji podejmuje próbę zarysowania stanu świadomości prorodzinnej uczniów szkół średnich. Badania zostały zrealizowane w różnych typach szkół i różnych miastach w latach dziewięćdziesiątych XX w. Szczególny nacisk został położony na świadomościowy aspekt procesów przemian rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem jej wymiaru normatywnego. Walorem pracy jest to, że autor przyjmuje szerokie rozumienie wartości prorodzinnych. Rozumie przez nie wszystkie elementy życia rodzinnego, zarówno modele, jak i wzory, które są przez badanych uznawane za właściwe. Nie rozstrzyga, które z uznanych wartości prorodzinnych są etycznie słuszne, lecz uwzględnia je w określonym kontekście kulturowym.

Książka składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym zostały zaprezentowane przemiany społeczno – kulturowe i religijno – moralne we współczesnym świecie. Stanowi on zaplecze teoretyczne pracy, do którego w dalszej części zostały odniesione wyniki badań empirycznych. Drugi blok zagadnień odnosi się do empirycznego charakteru pracy. Zostały tutaj omówione: główne tendencje przemian w rodzinie współczesnej (rozd. II), miejsce rodziny w ogólnym systemie wartości uznawanych przez młodzież (rozd. III), postawy ankietowanych wobec życia seksualnego (rozd. IV) oraz poglądy młodzieży o wierności małżeńskiej, regulacji poczęć, ochrony życia poczętego (rozd. V).

Analizy przemian wartości prorodzinnych Mariański dokonuje w kontekście trzech teorii: sekularyzacji społeczeństwa, indywidualizacji oraz teorii ewangelizacji rodziny uwzględniającej wpływ Kościoła.

Autor zdecydowanie odróżnia sekularyzację jako fakt społeczny od sekularyzacji jako modelu wyjaśniania rzeczywistości religijnej. Współczesna sekularyzacja wiąże się z pewnym typem mentalności naukowo – technicznej i racjonalistycznym sposobem myślenia, lansującym obraz świata bez Boga, kwestionującym transcendentną wartość samego społeczeństwa (s. 30).

Mariański wyróżnia pięć sposobów rozumienia pojęcia sekularyzacji:

- jako zeświecczenie religii, charakterystyczne dla Europy Zachodniej, osłabienie roli chrześcijaństwa zarówno w życiu społecznym, jak i kulturowym;
- usuwanie autorytetów kościelnych z dziedzin świeckiego panowania i władzy;
- usuwanie i zachowywanie zarazem dorobku chrześcijaństwa w życiu świeckim, pewien rodzaj „chrześcijaństwa poza Kościołem”;
- jako warunek demitologizacji wiary i uduchowienia sfery świeckiej;
- dechrystianizację szerokich kręgów społecznych, stopniowe przesuwanie religii na margines życia społecznego.

Przynależność do Kościoła nie jest obecnie oczywistością kulturową, lecz staje się sprawą osobistej decyzji i wyboru. Niesie to ze sobą odchodzenie od wielu tradycyjnych norm moralnych.

Według globalnej teorii sekularyzacji modernizacja społeczna (industrializacja, urbanizacja, dyferencjacja społeczna, mobilność, rozwój nauki i techniki) jest uznawana za główne źródło przemian sekularyzacyjnych. Są one naturalnym i nieuchwytnym procesem towarzyszącym społeczeństwom przemysłowym.

Zdaniem J. Mariańskiego teoria ta jest klasycznym przykładem tezy marginalizacji. Na gruncie nauk socjologicznych obecnie coraz częściej wskazuje się na swoisty renesans potrzeb religijnych. Nie zawsze są one zaspokajane przez zinstytucjonalizowane religie i Kościoły. Częściej są realizowane w sferze sprywatyzowanej religijności, będącej nierzadko kompilacją różnych systemów religijnych i filozoficznych. Niektórzy badacze mówią nawet o „pożegnaniu z sekularyzowanym światem” lub nawiązując do koncepcji M. Webera, o powtórnym „zaczerowaniu świata”.

Spółczeństwa współczesne cechuje pluralizm religijny. Coraz wyraźniej zaznacza się obecność pozachrześcijańskich wspólnot religijnych. Zyskują na znaczeniu nowe ruchy (z New Age na czele) oraz ideologie quasi – religijne, oferujące własne interpretacje sensu życia.

Autor zwraca uwagę, że współcześni socjologowie nie stawiają pytań o to, czy religia przetrwa lub kiedy się skończy, lecz o to, jaki przybierze kształt w spluralizowanym i zindywidualizowanym społeczeństwie. Coraz częściej odwołują się do koncepcji pluralizacji i indywidualizacji decyzji religijnych. Mówi się o paradygmacie zmian form religijnych. Mariański odwołuje się do koncepcji *homiini optionis* – człowieka, który wybiera w sprawach religijnych spośród wielu opcji jakie oferuje „rynek religijny”. W społeczeństwie opcji religia zaczyna funkcjonować według reguł podaży i popytu.

Zmiany w religijności i więzi z Kościołem na ogół nie mają charakteru linearnego. Nie muszą zmierzać w jednym, określonym kierunku, ale nieoczekiwanie mogą stracić swoją dynamikę i obrać nowy kierunek. Zdaniem autora publikacji, mamy do czynienia nie z kryzysem religii czy jej upadkiem, ale przede wszystkim z przemianą jej form i kształtów społecznych.

Postępująca sekularyzacja religii pociąga za sobą sekularyzację moralności, czyli eliminuje z dziedziny moralności to wszystko, co ma związek z religią. Moralność, która w społeczeństwie tradycyjnym stanowiła istotny element więzi społecznej, traci swe funkcje regulacyjne. Oznacza to zastępowanie wartości i norm

opartych na religii i tradycji wartościami i normami „racjonalnymi” i świeckimi. W społeczeństwach pluralistycznych moralność staje się sprawą autonomicznego, indywidualnego sumienia. Socjologowie mówią o próżni moralnej, kryzysie, relatywizmie, permissywności, anomii moralnej itp. Religia i moralność coraz częściej tworzą odrębne systemy regulacji zachowań ludzkich.

Sekularyzacja rodziny doprowadziła do jej degradacji jako wspólnoty w społeczeństwie, a także w Kościele. Zanika dom rodzinny jako miejsce, w którym kształtuje się tradycja i kultura rodzinna, oraz jako miejsce kultu religijnego. Rodzina traci na znaczeniu jako źródło kontynuacji społecznej, moralnej i religijnej.

Konsekwencją tych przemian jest tworzenie się alternatywnych form życia rodzinnego. Pojawiają się rodziny niepełne, rozwiedzione, związki homoseksualne, małżeństwa „na próbę”. Wzrasta stopień tolerancji społecznej wobec tych form, które dawniej uchodziły za dewiacyjne czy wręcz patologiczne.

Rodzina stała się instytucją labilną. Utraciła wiele funkcji, które tradycyjnie spełniała w strukturze społecznej. Jak pisze Mariański, małżeństwo i rodzina stają się sprawą „opcji”, a nie „losu”. Małżeństwo nie kojarzy się automatycznie z rodziną. Seksualność coraz bardziej uwalnia się spod kontroli społecznej i przechodzi do sfery prywatności. Instytucjonalny charakter małżeństwa i rodziny zostaje zredukowany w kierunku indywidualizacji moralności małżeńsko-rodzinnej.

Autor odwołuje się do koncepcji M. Mead, mówiącej o odchodzeniu od kultury postfiguracywnej (narzuconej przez starsze pokolenie) do kofiguracywnej (opartej na wzorach rówieśniczych) i prefiguracywnej (narzuconej przez młodsze pokolenie). Zjawisko indywidualizacji religii i rodziny Mariański łączy z ponowoczesnością. W latach 70. i 80. XX w. gruntownie zmieniła się sfera gospodarcza, polityczna i kulturowa społeczeństw zachodnich. „Pierwszą nowoczesność”, którą charakteryzowało myślenie w kategoriach wielkich grup i klas społecznych jako siłach wyznaczających dynamikę polityczną, zastąpiono modelem ponowoczesności. Autor polemizuje z trafnością tego określenia. Jego zdaniem „post” – wskazuje jedynie na to, czego już nie ma, nie mówi natomiast, co jest. Mimo iż model „pierwszej nowoczesności” już nie funkcjonuje, nie oznacza to, że wszystko rozpadło się w chaosie. Powstają nowe struktury i nowe instytucje. Procesy modernizacyjne zachodzą nadal.

W istocie chodzi więc o przemianę nowoczesności, której pewne cechy zostały odrzucone, inne zachowane i kontynuowane. Przemiany te charakteryzuje osłabienie tradycyjnych więzi i przymusów społecznych, zakwestionowaniu ulega wiele tradycyjnych poglądów i sposobów działania. Wzrasta autonomia jednostki, a jej tożsamość jest kształtowana przez wpływy heterogeniczne, jest tworzona w sposób refleksyjny, w ciągłym procesie przemian.

Postmodernizm kwestionuje ogólne, uniwersalne ujęcia, także te charakterystyczne dla myślenia religijnego. Radykalny pluralizm i indywidualizacja są głównymi cechami społeczeństw ponowoczesnych. Są to społeczeństwa wyboru, w których absolutne nakazy zostały zastąpione przez możliwość wyboru spośród wielu opcji.

Postępujący proces indywidualizacji zwiększa konieczność samodzielnego kształtowania własnej biografii. Możemy mówić o przejściu od biografii „przypisanej”

do biografii „z wyboru”. Indywidualizacja oznacza przewyższenie postawy fatalistycznej na rzecz podmiotowości. Fatalizm życiowy wiąże się z przekonaniem, że osiągnięcia życiowe nie są zależne od wysiłków osobistych, ale od układów zewnętrznych. Osoby o nastawieniu podmiotowym mają przeświadczenie, że same kształtują swój los. W wyniku zachwiania autorytetów każda jednostka samodzielnie poszukuje własnej drogi i sensu życia tu i teraz. Z jednej strony poszerza się sfera niezależności i autonomii, z drugiej – rośnie poczucie osamotnienia i izolacji społecznej.

Indywidualizacja dotyka także życia religijnego i moralnego. Zdaniem autora „postawy wobec religii i wartości moralnych opierają się nie tyle na ustalonych systemach normatywnych, ile raczej na subiektywnych, indywidualnych i wewnętrznych wzorcach” (s. 100). Indywidualizacja religii jest konsekwencją jej deinstytucjonalizacji. W sytuacji pluralizmu kulturowego, rozumianego jako współistnienie różnych, konkurencyjnych światopoglądów i grup religijnych, religia w swych formach kościelnych traci na znaczeniu. Rozpad „kościelności” nie musi oznaczać osłabienia religijności osobowej. Paradoksalnie, społeczeństwa o pluralistycznym „rynku religijnym” są bardziej religijne niż te, w których dominują „monopole” religijne.

Mariański odwołuje się do tezy Th. Luckmana o prywatyzacji religii. W myśl jej założeń różne problemy sfery prywatnej przenikają do sfery religijnej. Dokonuje się przekształcenie tzw. wielkiej transcendencji, ukierunkowanej na sprawę „po tamtej stronie”, w transcendencję małą: tu i teraz. Doświadczenia wielkiej transcendencji pojawiają się szczególnie w sytuacjach granicznych życia i śmierci. Podobnym procesom prywatyzacji ulega moralność.

W warunkach różnicowania społecznego i kulturowego dekonstrukcji ulega tradycyjny model rodziny. Jej przemiany ujmuje się w kategoriach deinstytucjonalizacji lub pluralizacji form życia rodzinnego. W opinii autora utrata społecznego znaczenia religijności instytucjonalnej jest ściśle związana z liberalizacją małżeństwa i rodziny. Zarówno religijność, jak i życie małżeńskie przestają być czymś z góry określonym, stają się sprawą indywidualnego wyboru. Małżeństwo staje się biograficzną opcją spośród wielu innych. Pogłębia się zjawisko quasi – instytucjonalizacji związków pozaprawnych i pozamałżeńskich.

Przemiany te interpretuje się w kategoriach zmian strukturalnych rodziny, nie przypisuje się im natomiast znamion zmierzchu rodziny. Autor zaznacza, że kryzys legitymizacyjny jest częścią szerszego procesu deinstytucjonalizacji. Prowadzi to do osłabienia systemu regulacji wewnątrzrodziny oraz utraty znaczenia rodziny we współczesnym świecie. Z drugiej strony procesom tym towarzyszy wzrost potrzeb emocjonalnych i osobowych relacji w rodzinie. Obserwuje się ewolucję od małżeństwa jako instytucji do małżeństwa jako wspólnoty emocjonalnej.

W tych nowych warunkach społeczno-politycznych i społeczno-kulturowych jest realizowana ewangelizacja rodziny. W sytuacji indywidualizacji postaw oraz zachowań religijnych Kościół podejmuje wysiłek promowania wartości małżeństwa i rodziny: „Wychodzi z założenia, że silna rodzina wzmacnia spójność społeczeństwa, ale jest także elementem konstytuującym wspólnotę parafialną i cały Kościół. W niej kształtują się społeczne ramy aprobaty wartości, norm i wzorów

zachowań. Kościół zdecydowanie broni trwałego miejsca rodziny i małżeństwa we współczesnym świecie.,(s. 121).

W sytuacji pluralizmu kulturowego chrześcijański model małżeństwa i rodziny konkuruje ze zsekularyzowanymi i zindywidualizowanymi wzorami życia małżeńskiego i rodzinnego. Rodzina przestała być jedynym środowiskiem społecznym i normatywnym, do którego jest przypisana jednostka. Podkreśla się jednak, że mimo przemian tradycji religijnej, rodzina w dalszym ciągu pozostaje głównym czynnikiem kontynuacji i trwałości kultury religijnej. Mimo iż osłabieniu uległa socjalizacja religijna w rodzinie, to w dalszym ciągu większość ludzi religijnych otrzymuje swoje wychowanie religijne w domu rodzinnym.

Kościół stoi na straży rodziny. Poprzez różne formy duszpasterstwa usiłuje niwelować negatywne skutki sekularyzacji i indywidualizacji. Podkreśla, że rodzina pełni przede wszystkim funkcje socjalizacyjne i personalizacyjne, a moralna odnowa społeczeństwa może dokonać się jedynie poprzez odnowę rodzin.

Sytuacja społeczna, polityczna, gospodarcza, kulturalna i moralna lat 90. XX w. doprowadziła w naszym kraju do pogorszenia jakości życia. Sprzyjało to odchodzeniu od wartości tradycyjnych oraz przyjmowaniu postaw materialistycznych i pragmatycznych. Na tym tle szczególnie wyraźnie rysuje się konkurencyjność zsekularyzowanych, zindywidualizowanych i chrześcijańskich modeli małżeństwa i rodziny, zwłaszcza że w społeczeństwie polskim religijność i więź z Kościołem jest o wiele bardziej żywotna niż w krajach zachodnich.

Mariański przyjmuje tezę, że zmiany świadomości prorodzinnej wyraźniej zaznaczają się w pokoleniu młodych Polaków. Wychodzi z założenia, że wszystkie sposoby wyjaśniania zmian w świadomości i zachowaniu młodzieży należy traktować komplementarnie. Młodzi Polacy, mimo iż w pewnych zachowaniach i postawach upodabniają się do swoich rówieśników z krajów zachodnich (głównie w zachowaniach demograficznych), to jednak nie wykazuje radykalnych zmian na płaszczyźnie aksjologiczno-normatywnej.

Dalsza część pracy jest poświęcona omówieniu badań empirycznych, którymi objęto młodzież średnich szkół ogólnokształcących i technicznych. Badana populacja jest traktowana jako kategoria kulturowa. Jest to pokolenie transformacji, które bywa określane jako znużona generacja, w której nie funkcjonuje świadomość własnej odrębności pokoleniowej. Celem badań była diagnoza stosunku młodzieży szkolnej do wartości prorodzinnych.

Autor wychodzi z założenia, że cechy społeczno – demograficzne w mniejszym stopniu różnicują postawy młodzieży wobec małżeństwa i rodziny niż cechy społeczne. Jako zmienną wyjaśniającą przyjmuje religijność respondentów. Za wskaźniki przyjmuje deklarowaną przynależność wyznaniową, a więc wyznanie wiary, to znaczy ogólny stosunek do religii, stopień własnej wiary, dynamika postaw wobec religii, autodeklaracja praktyk religijnych. Jednocześnie podkreśla, że analiza objęła tylko wybrane kwestie związane z religijnością młodzieży. W związku z tym nie można na jej podstawie wyciągać wniosków dotyczących całokształtu życia religijnego w warunkach radykalnych zmian społeczno-kulturowych (s. 187). Z pewnością ukazuje jednak ogólne tendencje przemian i charakter polskiej religijności.

Mariański stwierdza, że przemiany świadomości prorodzinnej młodych Polaków ewoluują w kilku rozbieżnych kierunkach. Z jednej strony są obecne silne tendencje sekularyzacyjne i indywidualizacja moralna, z drugiej strony tendencje reewangelizacyjne. Stan ten wiąże się z faktem, że w świadomości zbiorowej młodzieży współistnieją „stare” i „nowe” systemy wartości. Autor nie interpretuje tego zjawiska w kategoriach katastrofy w świecie wartości czy przełomu społeczno – moralnego, mówi raczej o swoistej ambiwalencji przemian wartości prorodzinnych.

W dalszym ciągu istnieje silne przywiązanie do wartości prorodzinnych, ale towarzyszą mu przemiany w zakresie moralności małżeńsko – rodzinnej. Często kształtuje się ona niezależnie od wskazań religii i Kościoła. „Odchylenia od tradycyjnej moralności seksualnej są tak znaczne, że można mówić o swoistej „rewolucji” obyczajowej, a nawet moralnej. W dziedzinie moralności małżeńsko – rodzinnej mamy do czynienia [...] z zarysowującą się polaryzacją postaw moralnych, idących bądź w kierunku relatywizmu praktycznego, bądź wierności moralnemu nauczaniu Kościoła, także w dziedzinie moralności seksualnej” (s. 489). Mimo słabnącej siły moralnej Kościoła, jest on w dalszym ciągu postrzegany jako nośnik systemu wartości i norm moralnych.

Wyniki przeprowadzonych badań nie uprawniają do jednoznacznego stwierdzenia, że młodzież jest prorodzinna czy antyrodzinna. Silnej korelacji religijności i wartości prorodzinnych towarzyszy permissywnizm moralny w dziedzinie moralności małżeńsko-rodzinnej.

Jednak autor nie podziela katastroficznej wizji „śmierci rodziny”, aczkolwiek przyznaje, że kierunek przemian jest niekorzystny. Niektóre wartości i normy chrześcijańskiego modelu małżeństwa i rodziny ulegają zakwestionowaniu i nie są traktowane jako coś oczywistego czy bezwzględne. Akcentuje, że w takiej sytuacji „znaczna część młodych Polaków znajduje się w sytuacji dysonansowo – stresowej. Nie ma zgodności pomiędzy osobiście uznanym systemem wartości a systemem wartości wynikających z religii, między oficjalnymi oczekiwaniami wobec rodziny a jej społeczną rzeczywistością. Część z nich żyje według reguł i norm, które nie mają legitymizacji w Kościele” (s. 494).

Mariański nie buduje wizji przeszłości, nie określa kierunku przemian. Stwierdza jedynie, że „trzeba zdawać sobie sprawę z niebywalej ukrytej siły, jaka zawiera się w młodości. Ludzie młodzi są zdolni do podejmowania nawet nadzwyczajnych wysiłków, jeśli tylko są przekonani o celowości takich działań i czują się do nich osobiście zobowiązani” (s. 494). W tym sensie książka ta jest kontynuacją badań i dorobku autora, który pomimo katastroficznych wizji głoszonych przez innych badaczy, zawsze zachowuje wobec nich pewien dystans.

Prezentowana książka zapoznaje czytelnika z podstawowymi tendencjami zmian w sferze moralności we współczesnych społeczeństwach heterogenicznych. Wnosi oryginalne ujęcie tematu odwołujące się do szerokiego kontekstu teoretycznego. Oparta jest na bogatym materiale empirycznym. Walory książki podnosi również: jasny styl, klarowna konstrukcja oraz przystępność analizy.

Małgorzata Dziekanowska